

Zielony marsz po władzę w Niemczech

Kamil Frymark

Marcowe wybory w Badenii-Wirtembergii będą najważniejszym sprawdzianem dla Zielonych przed jesiennymi wyborami do Bundestagu. Od wyniku regionalnej elekcji zależy nie tylko zachowanie władzy w jedynym rządzonym przez nich kraju związkowym, lecz także podtrzymanie trendu wyższkujących notowań w roku wyborczym. Dotychczasowe sukcesy Zieloni zawdzięczają m.in. przesunięciu tematyki ochrony klimatu do centrum debaty politycznej w RFN, profesjonalizacji partii oraz słabości SPD, jak również zmianom preferencji wyborczych społeczeństwa, a szczególnie jego najmłodszego pokolenia. Wzrost popularności Zielonych zarysował się już w elekcjach landowych w Bawarii i Hesji w 2018 r. i umocnił w wyborach do Parlamentu Europejskiego w kolejnym roku. Dodatkowo we wszystkich sześciu krajach związkowych, w których odbędą się lokalne elekcje w 2021 r., ugrupowanie umacnia swoją pozycję, a w Berlinie, podobnie jak w Badenii-Wirtembergii, ma szansę na wygraną. Największymi wyzwaniem dla Zielonych pozostają utrzymanie jedności w szeregach oraz balansowanie pomiędzy sprawującą obecnie władzę w ugrupowaniu frakcją umiarkowaną a radykałami. Bez zachowania spójności partia może ponownie pogrążyć się w wewnętrznych konfliktach i zaprzepaścić w ten sposób szansę na współtworzenie rządu federalnego po wyborach do Bundestagu jesienią br.

Pierwsza z sześciu tegorocznych elekcji do parlamentów krajowych w Niemczech odbędzie się 14 marca w Badenii-Wirtembergii, która jest dla Zielonych landem szczególnym. Od 2011 r. na czele tego trzeciego najludniejszego (11 mln mieszkańców) i trzeciego najbogatszego (PKB w 2019 r. wyniósł 524 mld euro) po Bawarii i Nadrenii Północnej-Westfalii kraju związkowego stoi Winfried Kretschmann – pierwszy w historii Zielonych premier landu. Jego ewentualna reelekcja oraz sposób prowadzenia negocjacji koalicyjnych i dobór partnerów do nich wpłyną na debatę na temat możliwości powtórzenia podobnego sojuszu na poziomie federalnym po wrześniowych wyborach do Bundestagu, jak również na ogólnokrajowy wynik partii.

Lokalne sukcesy, federalne porażki – przełamanie impasu

Zieloni przeszli długą drogę od pozaparlamentarnego ruchu protestu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do partii współrządzącej w 11 z 16 krajów związkowych RFN. Dzięki temu mają obecnie znaczne doświadczenie na tym polu i współdecydują o polityce licznych landów. Pierwszym zarządzanym częściowo przez Zielonych krajem związkowym była Hesja, gdzie w 1985 r.



utworzyli oni koalicję z SPD. Taki układ funkcjonował później wielokrotnie m.in. w Berlinie, Dolnej Saksonii, Brandenburgii, Bremie, Saksonii-Anhalt i Hamburgu. Punktem zwrotnym w historii ugrupowania było utworzenie sojuszu z SPD na poziomie federalnym w latach 1998–2005. Zieloni, którzy uzyskali w wyborach do Bundestagu w 1998 r. 6,7%, a w 2002 r. 8,6% poparcia, występowali wówczas w roli zdecydowanie słabszego koalicjanta.

Po zakończeniu rządów z socjal-

demokratami partia starała się uelastyczyć swoją pozycję w negocjacjach koalicyjnych na poziomie landów. Skutkowało to utworzeniem pierwszych sojuszy z CDU w Hamburgu (2008 r.) oraz z chadecją i FDP w Saarze (2009 r.). Oba eksperymenty zakończyły się jednak fiaskiem przed końcem kadencji parlamentów krajowych, a odnotowywane na płaszczyźnie federalnej wysokie poparcie dla Zielonych, w tym po katastrofie elektrowni atomowej w Fukushima w 2011 r. (24%) i po suszach w 2016 r. (14%), nie przekładało się na miejsca w Bundestagu. Za każdym razem, m.in. wskutek błędów w kampaniach wyborczych oraz wewnętrznych walk frakcyjnych, wynik zdecydowanie odbiegał od partyjnych oczekiwań i wskazań sondaży. W elekcji w 2013 r. Zieloni uzyskali 8,4% głosów, zaś cztery lata później – 8,9%, przez co stali się najmniejszą partią opozycyjną w Bundestagu.

**” Zieloni przeszli długą drogę od pozaparlamentar-
nego ruchu protestu na przełomie lat siedemdzie-
siątych i osiemdziesiątych do partii współrządzącej
w 11 z 16 krajów związkowych RFN.**

Utrzymujący się od końca 2018 r. wzrost poparcia powyżej 17% jest trwały i wiąże się z wyciągnięciem wniosków z poprzednich porażek. Duże znaczenie miały przeciągające się negocjacje koalicyjne z CDU i CSU po wyborach parlamentarnych w 2017 r. Zieloni zaprezentowali się wówczas jako partia gotowa do kompromisów (m.in. w polityce azylowej), szczególnie na tle obarczanych winą za fiasko rozmów liberałów (FDP). Przebieg rozmów i wzrost notowań zmieniły nastawienie wewnątrz partii do możliwej koalicji z chadecją oraz uprawdopodobniły ją po latach zawiedzionych nadziei i frustracji związanych ze zbyt niskim poparciem wyborców dla preferowanego wcześniej sojuszu z SPD i Lewicą. Dla wzrostu popularności Zielonych nie bez znaczenia są również odczuwane w RFN zmiany klimatyczne, objawiające się powtarzającymi się suszami i częstymi pożarami lasów (także w graniczącej z Polską Brandenburgii), które uwiarygadniają stałe postulaty dotyczące polityki klimatycznej ugrupowania. Utrzymanie tego tematu w centrum publicznej debaty zapewniały także strajki młodzieży zwoływane z inicjatywy ruchu Fridays for Future (FFF). W Niemczech istnieje ok. 500 grup wspierających podobne akcje, co stanowi gwarancję obecności tej problematyki zarówno w mediach lokalnych, jak i ogólnokrajowych.

Przed wybuchem pandemii COVID-19 pierwsze miejsce wśród najważniejszych wyzwań, przed którymi stoją Niemcy, zajmowała ochrona środowiska. Dobitnie pokazały to wybory do PE w 2019 r., w których 48% respondentów wskazało klimat jako najistotniejszy temat kampanii¹. Dla Zielonych były one przełomowe. Uzyskali w nich najlepszy wynik w skali ogólnokrajowej od powstania partii w 1980 r., a co ważniejsze – po raz pierwszy wyprzedzili SPD i stali się drugim największym ugrupowaniem w RFN (dzięki przejęciu 1,2 mln głosów od SPD i 1,1 mln od CDU). Zieloni, jak żadna inna partia, zdołali zmobilizować młodych wyborców: w grupie wiekowej 18–24 lat uzyskali lepszy rezultat (33%) niż członkowie wielkiej koalicji (CDU/CSU–SPD) oraz liberałowie łącznie. Także dla elektoratu w wieku 25–34 lat byli ugrupowaniem pierwszego wyboru. Ponadto Zieloni są szczególnie często popierani przez kobiety (w tym w grupie poniżej 30. roku życia – przez 37%) oraz w miastach (w tych powyżej 100 tys. mieszkańców są najsilniejszą partią z wynikiem 26%)². Najmniejszą popularnością ugrupowanie

¹ E. Ehni, *Klimaschutz ist das wichtigste Thema*, Tagesschau, 16.05.2019, www.tagesschau.de.

² U. Jun, O. Niedermayer (red.), *Die Parteien nach der Bundestagswahl 2017. Aktuelle Entwicklungen des Parteienwettbewerbs in Deutschland*, Springer VS, Wiesbaden 2020.

cieszy się na wschodzie RFN. Z badań przeprowadzonych przez Fundację Konrada Adenauera wynika, że największy potencjał do zdobywania przez nie nowego elektoratu leży w pozyskaniu zwolenników CDU – 25% z nich bierze bowiem pod uwagę możliwość głosowania na Zielonych³.

Profesjonalizacja partii i nowe przywództwo

Dotychczas zarówno w obsadzie stanowisk, jak i przy nominacjach kandydatów w wyborach, a także w toczonych debatach programowych Zieloni musieli dążyć do zachowania równowagi między dwoma stronnictwami – realistami (Realos) i radykałami (Fundis). Głęboki konflikt pomiędzy tymi obozami sięga początków partii. Bardziej skłonni do kompromisów realisci, skupieni m.in. wokół Joschki Fischera, dążyli wówczas do koalicji z innymi partiami na poziomie landowym nawet za cenę rezygnacji z części swoich postulatów. Po przeciwnej stronie stali radykałowie, dla których najważniejsze były wiarygodność w oczach elektoratu i trwanie przy własnych ideałach.

W przeszłości główne podziały dotyczyły polityki klimatycznej, zagranicznej (np. głęboki spór o udział Bundeswehry w operacji wojskowej w Afganistanie) czy dyskusji o możliwej współpracy z chadecją. Obecnie stronnictwa różnią się m.in. w podejściu do obszaru bezpieczeństwa (kwestia modernizacji Bundeswehry), polityki migracyjnej, wysokości podatków czy finansowania homeopatii ze środków publicznych. W partii istnieją również mniejsze frakcje popierające radykalne postulaty antykapitalistyczne, grupki ekologiczne zbliżone do ruchu FFF czy inne, demonstrujące ambiwalentny stosunek do techniki i Internetu.

” W ostatnich latach na umocnienie się Zielonych pozytywnie wpływa eksperyment polegający na wyborze na przewodniczących dwu młodych postaci reprezentujących umiarkowane, mieszczańskie skrzydło ugrupowania, tzw. Realos.

W ostatnich latach na umocnienie się Zielonych pozytywnie wpływa eksperyment polegający na wyborze na przewodniczących dwu młodych postaci reprezentujących umiarkowane, mieszczańskie skrzydło ugrupowania, tzw. Realos. Dwukrotne powierzenie tych stanowisk (w styczniu 2018 i listopadzie 2019 r.) duetowi Annalena Baerbock i Robert Habeck (zob. Aneks) zapewniło spójny przekaz światopoglądowy, zakończyło tradycyjny dwugłos w partii oraz ucięło rozstrzyganie sporów programowych na forum publicznym. Harmonijną współpracę przewodniczących utrudnić może wybór przez Zielonych kandydata lub kandydatki na urząd kanclerski przed wrześniowymi wyborami do Bundestagu. Wprowadzi on hierarchię wśród liderów obozu i wyznaczy jednego reprezentanta do debat w niemieckich mediach.

Miarą sukcesu Zielonych jest dynamiczny wzrost liczby ich członków. Od 2015 r. prawie się ona podwoiła (do 107 tys.), podczas gdy w większości pozostałych partii politycznych utrzymuje się odwrotna tendencja. Najdynamiczniejszy skok ugrupowanie odnotowało w 2019 r., kiedy to liczba jego członków podniosła się o 28% (najwięcej od 1983 r.; dla porównania druga w kolejności AfD urosła o 3,7%, a SPD – o 4,2%, do 419 tys.). Na tle pozostałych partii Zieloni wyróżniają się ponadto dużym odsetkiem kobiet (41%, najwięcej ze wszystkich niemieckich ugrupowań politycznych reprezentowanych w Bundestagu) oraz młodych działaczy (18% ma poniżej 30 lat). Średnia wieku wśród ich członków wynosi 48 lat, a w CDU i SPD – odpowiednio 61 i 60 lat⁴.

Chcąc utrzymać wewnętrzną spójność oraz efektywnie zarządzać czwartą największą po SPD, CDU i CSU organizacją partyjną w Niemczech, Zieloni zasadniczo profesjonalizowali kierowanie ugrupowaniem.

³ V. Neu, *Des Wählers Herz. Emotionale Parteienbewertung aus repräsentativen und qualitativen Umfragen*, Konrad-Adenauer-Stiftung, Berlin 2021, www.kas.de.

⁴ O. Niedermayer, *Parteimitglieder in Deutschland: Version 2020*, Arbeitshefte aus dem Otto-Stammer-Zentrum, Nr. 31, Freie Universität Berlin 2020, www.polsoz.fu-berlin.de.

Zjazdy są przygotowywane z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, a potencjalne spory łagodzone przez kierownictwo na długo przed nimi. Dodatkowo w listopadzie 2020 r. Zieloni, jako pierwsi w RFN, zorganizowali programową konwencję partyjną w pełni online. Doświadczenie internetowe będzie ich atutem w kampanii przed wyborami do Bundestagu, która z racji pandemii wymagać będzie w dużym stopniu nowego podejścia w docieraniu do elektoratu. Już w trakcie poprzedniej elekcji w 2017 r. Zieloni wydali około jedną trzecią budżetu kampanijnego na agitację w Internecie⁵. Ugrupowanie jest bardzo aktywne w mediach społecznościowych. Szczególnie atrakcyjne dlań są Instagram (133 tys. obserwujących – wzrost o 500% od wyborów do Bundestagu w 2017 r.) oraz Twitter (550 tys., tj. o 100 tys. więcej niż w trakcie elekcji do PE w 2019 r.), w których Zieloni dominują nad pozostałymi partiami. Dzięki Instagramowi docierają skutecznie do najmłodszych wyborców, natomiast szczególnie popularny wśród dziennikarzy Twitter pozwala im oddziaływać na ogólnokrajową debatę publiczną. Na Facebooku z 218 tys. obserwujących należą zaś do niemieckiej średniej. W tym medium dominuje AfD (538 tys.).

Wszelkie spory i różnice programowe Zieloni starają się wyjaśniać w ramach partii, czemu służy m.in. rodzaj wewnętrznego think tanku

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa jak żadna inna wywołuje emocje i uwypukla wewnętrzne podziały w partii.

(*Bundesarbeitsgemeinschaft*). Kluczowe dla poprawy funkcjonowania ugrupowania było powołanie nowego zespołu ds. programu i analiz, który jest forpocztą debat programowych partii i ma za zadanie łagodzić potencjalne konflikty, zanim informacje na ich temat dotrą do mediów. W ustalaniu konsekwentnej polityki przez dwoje przewodniczących pomaga jeden wspólny sekretariat i kierownictwo biura. Dotychczas każdy z nich dysponował własnym, odrębnym od drugiego, a oba często ze sobą konkurowały. Zmiany nie spowodowały, że Zieloni stali się jednolitą formacją bez różnic programowych. W kontekście dynamicznego wzrostu liczby osób należących do ugrupowania można sądzić, że jest wręcz odwrotnie. W pracach przed listopadowym zjazdem udział wzięło ponad 4 tys. członków, którzy złożyli łącznie 2,4 tys. wniosków. Harmonijna narracja z pewnością przekonuje wyborców – jak długo zatem władze Zielonych utrzymają ten trend, tak długo będą mogły liczyć na poparcie większości stronnictw w partii⁶.

Różnorodność programowa

Zieloni są postrzegani przez 27% respondentów jako ugrupowanie z najlepszymi propozycjami programowymi na przyszłość (sondaż dla telewizji publicznej ARD z 6 czerwca 2019 r.). Partie rządzącej wielkiej koalicji wskazało odpowiednio 12% (CDU/CSU) i 2% (SPD) badanych. Jednocześnie Zielonym ciężko utożsamianie ich programu wyłącznie z polityką klimatyczną. Ugrupowanie pod wodzą nowych przewodniczących zrobiło wiele, by wyjść z pułapki partii „jednego tematu” i zdecydowanie rozszerzyć swoją ofertę programową. Najbardziej widać to w trzech obszarach: gospodarce, bezpieczeństwie wewnętrznym oraz polityce zagranicznej.

Zieloni jeszcze kilka lat temu stanowili awangardę krytyki niemieckiego przemysłu, obwiniając go o niszczenie środowiska i postępujące rozwarstwienie społeczne w RFN. Obecnie w hasłowo prezentowanych postulatach politycy tej partii dążą do połączenia ochrony klimatu ze sprawnie funkcjonującą gospodarką. Ma ona gwarantować zarówno „zieloną” (niskoemisyjną) konsumpcję, jak i zrównoważony rozwój oraz zachowanie dotychczasowego poziomu życia. Kluczem do tego mają być szeroki strumień

⁵ Por. U. Jun, O. Niedermayer (red.), *Die Parteien nach der Bundestagswahl 2017...*, op. cit.

⁶ Jak ważne jest utrzymanie dotychczasowej praktyki, pokazał wywiad przewodniczącego frakcji Zielonych w Bundestagu Antona Hofreitera dla tygodnika „Der Spiegel”, w którym polityk zasugerował możliwość ograniczenia budowy domów jednorodzinnych; przewodniczący partii bardzo starali się o wyciszenie tego przekazu jako łączącego Zielonych z „partią zakazów”. Por. »*Einparteienhäuser sorgen für Zersiedelung*«, Der Spiegel, 12.02.2021, www.spiegel.de.

inwestycji publicznych (500 mld euro w 10 lat), nowoczesne technologie oraz regulacje ograniczające zużycie CO₂. Potwierdza to przyjęty w listopadzie 2020 r. nowy program Zielonych, wskazujący na znaczenie wolnego rynku w przewyżnianiu „ekologicznych kryzysów”⁷. Ta koncepcja będzie forsowana przez nich w kampanii przed wyborami do Bundestagu. Oznacza to zarówno wyzwanie rzucone CDU (partii najlepiej ocenianej przez wyborców pod względem kompetencji gospodarczych), jak i zapowiedź ubiegania się o fotel ministra gospodarki w ewentualnym przyszłym rządzie. Zieloni kierują dwoma landowymi resortami gospodarki oraz trzema ministerstwami finansów. Elementami programu ugrupowania są także: podniesienie podatków dla najbogatszych, opłaty od transakcji finansowych oraz – nieuchronny jego zdaniem – wzrost cen wybranych produktów (np. spożywczych). Ze względu na negatywny wydźwięk tych propozycji nie będą one jednak odgrywały w kampanii decydującej roli.

W dialogu z kołami gospodarczymi pomaga funkcjonująca od 2018 r. Rada Gospodarcza (podobny organ ma np. CDU), która organizuje zamknięte spotkania deputowanych Zielonych z przedstawicielami tego sektora. Na liście gości znajduje się ok. 60 osób z najważniejszych niemieckich przedsiębiorstw, w tym z BASF, Lufthansy, ThyssenKrupp czy REWE. Ugrupowanie utrzymuje również bardzo bliskie kontakty ze związkami zawodowymi, a w negocjacjach z CDU, CSU i FDP w 2017 r. reprezentowało ich postulaty (dotąd w analogicznych sytuacjach zadanie to brało na siebie zwykle SPD).

„ Jedną z najważniejszych spornych płaszczyzn przed wyborami do Bundestagu będzie ochrona klimatu, a Zieloni będą atakowani na tym polu przez wszystkie pozostałe partie polityczne.

Ewolucję programową partii widać także w kwestiach związanych z bezpieczeństwem wewnętrznym i polityce zagranicznej. W pierwszym z tych obszarów stanowisko Zielonych jest dwutorowe. Z jednej strony zakłada liberalne przyjmowanie uchodźców, z drugiej zaś we władzach ugrupowania rozpowszechnione jest przekonanie, że osoby bez prawa do azylu w RFN i popełniające przestępstwa powinny być konsekwentnie deportowane. Zieloni prezentują się zarazem jako obrońcy ładu konstytucyjnego, przede wszystkim przed prawicowym ekstremizmem. W związku z tym deklarują gotowość do poprawy efektywności działań policji. Jednym z dominujących motywów w ich programie jest nacisk na ochronę praworządności i szeroko rozumianych praw człowieka oraz politykę antydyskryminacyjną. W przypadku wejścia do koalicji po wyborach będą zabiegali o zaakcentowanie powyższych tematów w pracach rządu oraz na forum międzynarodowym, w tym w relacjach z partnerami z Grupy Wyszehradzkiej.

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa jak żadna inna wywołuje emocje i uwypukla wewnętrzne podziały w partii. Wśród jej członków nadal silne są pacyfistyczne korzenie ugrupowania. Ma to szczególne znaczenie dla wszelkich prób podejmowania wewnętrznych dyskusji o problematyce operacji wojskowych, zwłaszcza po fali wystąpień z szeregów partii, będących reakcją na zgodę reprezentującego Zielonych ministra spraw zagranicznych Joschki Fischera na udział niemieckiego wojska w interwencji NATO w Kosowie w 1999 r. W ugrupowaniu istnieje również silny opór przeciwko obecności amerykańskiej broni atomowej na terytorium RFN, a do nowego programu wpisano dążenie do jej usunięcia. Z drugiej strony nowi przewodniczący Zielonych dostrzegają konieczność modernizacji Bundeswehry oraz znaczenie NATO dla bezpieczeństwa transatlantyckiego. W programowym artykule w dzienniku

⁷ „... zu achten und zu schützen ...“ Veränderung schafft Halt, Grundsatzprogramm Bündnis 90/Die Grünen, Berlin 2020, s. 33, www.gruene.de.

„FAZ” Baerbock i Habeck postulowali po wyborze Joeego Bidena nowe otwarcie we współpracy UE z USA, mającej opierać się na wymiarach ekologicznym, gospodarczym i społecznym⁸.

Szczególną wagę ugrupowanie przykładła do kwestii cyfryzacji (w tym m.in. wspólnego opodatkowania koncernów internetowych czy ustanowienia standardów dla rozwoju sztucznej inteligencji) oraz praworządności i praw człowieka (również w UE). Sygnalizuje również gotowość do bliższej współpracy z USA w celu powstrzymania hegemonialnych ambicji ChRL, akcentując przy tym, że wynegocjowane pod koniec niemieckiej prezydencji w Unii porozumienie inwestycyjne z Chinami nie wzmacnia europejskiej pozycji. Zieloni są ze wszystkich partii w RFN najbardziej krytycznie nastawieni do Rosji. Konsekwentnie postulują przerwanie budowy Nord Streamu 2, także z powodu jego negatywnego wpływu na klimat⁹.

Powyborcze scenariusze

Jedną z najważniejszych spornych płaszczyzn przed wyborami do Bundestagu będzie ochrona klimatu, a Zieloni będą atakowani na tym polu przez wszystkie pozostałe partie polityczne. Zarówno CDU, CSU, jak i SPD będą zdecydowanie zwalczały postulaty ugrupowania, wskazując na ich nierealistyczne założenia szkodzące niemieckiej gospodarce (tj. niekonkurencyjne lub prowadzące do ubożenia części społeczeństwa). Zarazem partie te będą przejmować część haseł ekologów. Przykładem jest zmiana zachowania premiera Bawarii Markusa Södera (CSU), który stał się jednym z głównych orędowników chadeckiej współpracy z Zielonymi po wyborach federalnych, a w landzie, w którym rządzi, włączył do programu CSU takie postulaty jak wpisanie ochrony środowiska do krajowej konstytucji¹⁰. Zieloni będą atakowani również przez zwolenników radykalnego kursu w polityce klimatycznej, np. przez ruch FFF. Aktywiści klimatyczni dążą do zarejestrowania własnych list w landach, w których odbędą się elekcje do parlamentów krajowych (np. w Badenii-Wirtembergii i Berlinie). Może to osłabić pozycję Zielonych w tych regionach, a przy wyrównanym wyniku głosowania nawet uniemożliwić utworzenie rządu z ich udziałem.

W kontekście aktualnych sondaży na najstabilniejszą większość po wyborach do Bundestagu może liczyć sojusz CDU/CSU (ok. 33% poparcia) z Zielonymi (ok. 20%). Cieszy się on również największą popularnością wśród wyborców pytanych o preferowane koalicje. Pomimo sygnałów płynących od władz obu partii o możliwości wspólnego rządzenia po elekcji, w kampanii ugrupowania będą starały się wskazywać na dzielące je różnice programowe oraz perspektywy koalicyjne w innych konstelacjach – z FDP oraz SPD. Zieloni nie tylko liczą na wejście do przyszłego rządu, lecz także zgłaszają ambicje kanclerskie. W negocjacjach najbardziej będą zainteresowani obsadzeniem resortów gospodarki i energetyki oraz ochrony środowiska. Dotychczasowe doświadczenie w rządzeniu landami mogą wykorzystać także na polu infrastruktury, rolnictwa, sprawiedliwości i ochrony konsumentów. Niewykluczone będzie również uzyskanie przez nich stanowiska ministra spraw zagranicznych. Utworzenie rządu CDU/CSU z Zielonymi uelastyczyłoby system polityczny RFN – zakończyłoby bowiem okres preferowanych w przeszłości bloków koalicyjnych chadecko-liberalnych oraz lewicowo-zielonych, które na poziomie landowym przestały już w praktyce funkcjonować.

⁸ A. Baerbock, R. Habeck, *Blick nach vorn – Europas Angebot für eine neue transatlantische Agenda*, Frankfurter Allgemeine, 23.01.2021, www.faz.net.

⁹ R. Formuszewicz, *Niemcy: sprawa Nawalnego a Nord Stream 2*, OSW, 7.09.2020, www.osw.waw.pl.

¹⁰ Zob. wywiad z Markusem Söderem: *Grüner als Annalena Baerbock?*, Zeit Online, 10.02.2021, www.zeit.de.

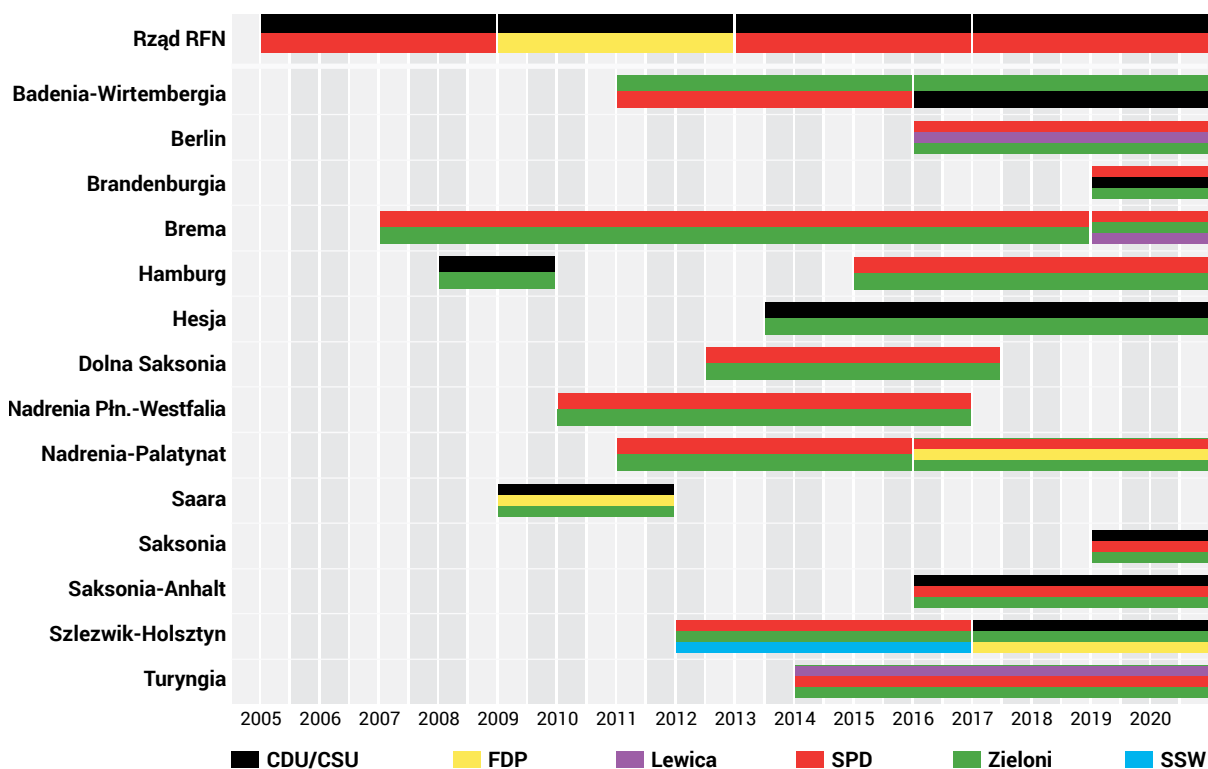
ANEKS

Władze Zielonych – sylwetki

Annalena Baerbock (ur. 1980) jest posłanką od 2013 r. i bardzo popularną działaczką partyjną (w 2019 r. poparło ją 97,1% delegatów) – utrzymuje świetne kontakty w różnych frakcjach ugrupowania. Przez sześć lat należała do komisji ds. wniosków w trakcie zjazdów partyjnych, co gwarantowało jej wpływ na debaty programowe. Była także rzecznikiem frakcji Zielonych ds. polityki klimatycznej oraz polityki rodzinnej. Często wypowiada się w sprawach międzynarodowych i z obszaru bezpieczeństwa, odwołując się przy tym do doświadczeń z okresu nauki (stypendystka w USA oraz absolwentka London School of Economics). W trakcie negocjowania koalicji z CDU i CSU w 2017 r. odpowiadała po stronie Zielonych za klimat i sprawy europejskie. Jest jedną z najczęściej zapraszanych osób do programów publicystycznych w niemieckiej telewizji.

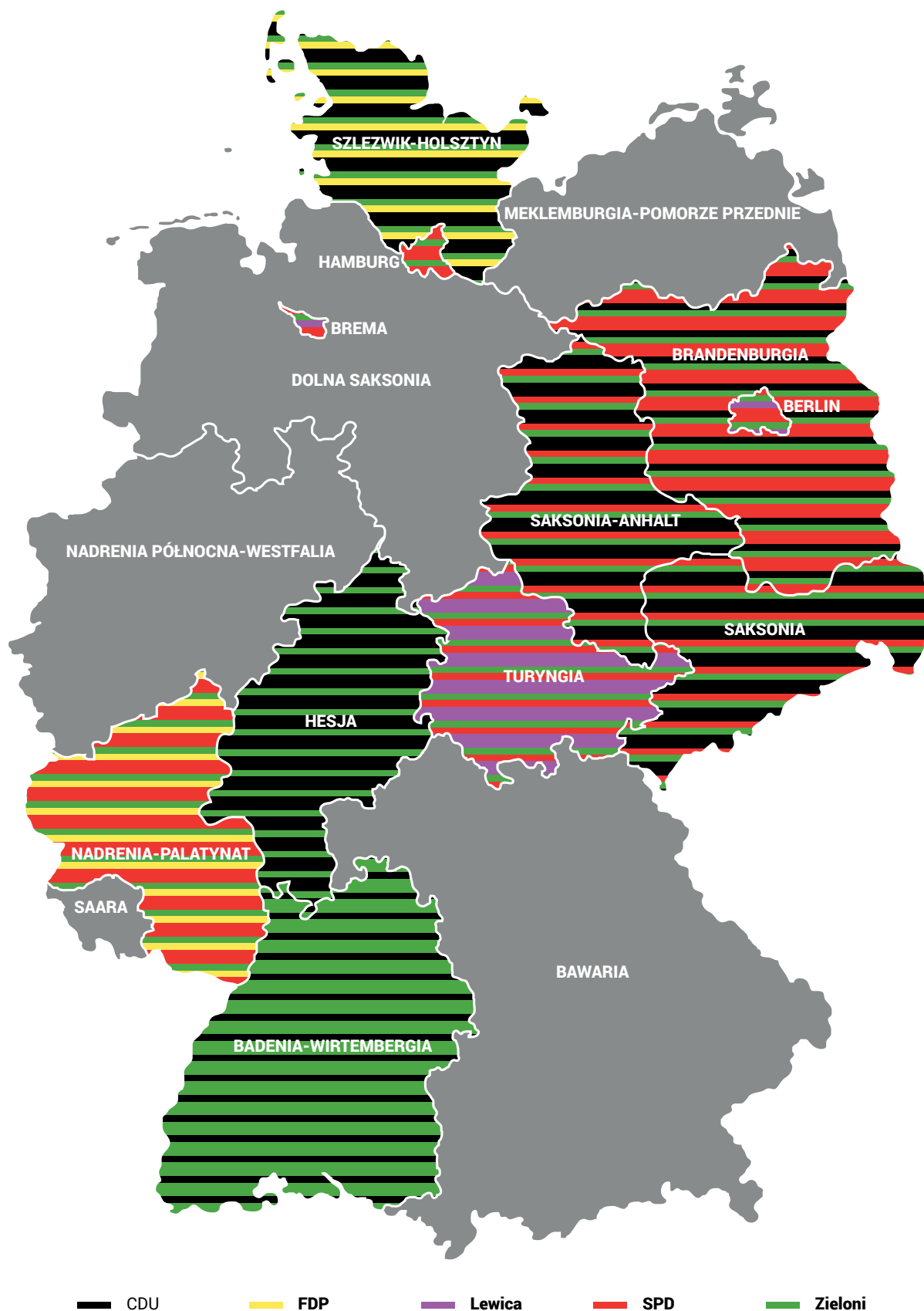
Robert Habeck (ur. 1969) od 2009 r. zasiadał w landtagu Szlezwika-Holsztynu, gdzie – po sukcesie wyborczym w 2012 r. (13,2%) i utworzeniu koalicji z SPD oraz regionalną partią SSW – został wicepremierem i ministrem ds. transformacji energetycznej, rolnictwa i środowiska. W ugrupowaniu uchodzi przede wszystkim za wizjonera i stratega (jest dyplomowanym filozofem i autorem książek), w mniejszym stopniu zaś za politycznego działacza obeznanego z merytorycznymi detalami.

Wykres. Udział Zielonych w koalicjach krajów związkowych od 2005 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Bundeszentrale für politische Bildung.

Mapa. Udział Zielonych w koalicjach krajów związkowych (8.03.2021).



Dominujący kolor deseni wskazuje lidera koalicji.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bundesrat.de.